

miniPORADNIK MARZEC 2022 R.

KORESPONDENCJA – odbierać CZY nie odbierać?

Powszechną metodą postępowania osób, które posiadają problemy prawne jest nieodbieranie korespondencji, zwłaszcza tej z Sądu, bądź od Komornika. Panuje przekonanie, że gdy nie odbierzemy korespondencji to unikniemy negatywnych skutków prawnych lub spowolnimy prowadzone wobec nas postępowania. W przeważającej jednak mierze brak odbioru korespondencji powoduje negatywne konsekwencje, ale jedynie wobec nas, bowiem nie czytając kierowanych do nas listów, nie wiemy co dzieje się w sprawach i pozbawiamy się możliwości podjęcia reakcji prawnej.

Oczywiście przy pewnego rodzaju korespondencji brak odbioru nie niesie ze sobą ryzyka negatywnych następstw, choć wydaje się, że przeważnie warto wiedzieć czego się od nas żąda, aby przygotować się na ewentualną obronę. Wszelkiego rodzaju wezwania do zapłaty od wierzyciela nie rodzą negatywnych skutków w razie ich nieodebrania. Jeśli jednak otrzymujemy korespondencję z Sądu, która zawiera wydane przeciwko nam orzeczenie, a my nie odbieramy tej korespondencji narażamy się na niemożność zakwestionowania tego orzeczenia, poprzez złożenie środka odwoławczego w określonym przez Sąd terminie.

Co się dzieje, gdy nie odbieramy swojej korespondencji?

Kiedy listonosz przynosi list do domu adresata i go nie zastanie zostawia pierwsze awizo w skrzynce pocztowej – od tej chwili adresat ma dwa tygodnie na odebranie przesyłki.



W siódmym dniu od wystawienia pierwszego awizo listonosz przynosi drugie awizo i pozostawia w skrzynce – od tej chwili jest jeszcze tydzień na odebranie listu.



Po dwóch tygodniach oczekiwania na odbiór w placówce pocztowej pismo jest zwracane do nadawcy. Jeśli nie odbierzemy pisma, które nadał nam wierzyciel, co do zasady nie zrodzi to dla nas negatywnych konsekwencji. Jeśli natomiast list

zawierał wydany przez Sąd nakaz zapłaty, Sąd może zarządzić doręczenie korespondencji przez Komornika Sądowego w myśl art. 139¹ k. p. c. Jeśli Komornik Sądowy ustali, że zamieszkujemy pod adresem, na który Sąd nadał korespondencję, dokona próby jej doręczenia, a my jej nie podejmiemy, nastąpi skutek doręczenia. Jeśli zatem w przesyłce był nakaz zapłaty z Sądu to od tego właśnie dnia liczy się termin (14 dni) na złożenie sprzeciwu od tego nakazu. Jeżeli w tym terminie sprzeciw nie zostanie złożony to nakaz uprawomocni się i już nie będzie możliwości się od tego odwołać w normalnym toku instancji. Wierzyciel z takim nakazem będzie miał możliwość udać się do komornika, aby rozpocząć egzekucję.

Podkreślić zatem należy, że nieodbieranie listów sądowych sprawia, że co do zasady adresatowi przepada możliwość obrony swoich praw.